Celem uczczenia pamięci Księdza Jana Mauersbergera, ogłaszamy komentarz do Prawa i Przyrzeczenia, napisany przez Niego w ostatnich dniach przed śmiercią. Osoba Księdza Jana jest związana nierozłącznie z historią naszych Szeregów. Stąd też duchowy Jego testament zawarty w komentarzu posiada dla nas wszystkich doniosłe znaczenie.

Komentarz ten był pisany przezeń ze znaną nam wszystkim pasją walki o prawdę życia Polskiego. W obliczu tych przeobrażeń i przemian jakie przeżywamy, wielkie i gorące serce Księdza Jana szukało dróg do wyzwolenia nowego człowieka. Słowa często przez małość ludzką nadużyte, mają u Księdza Jana własną treść, zrodzoną z głębi Jego duszy i wysokiego nastroju Jego życia.

Uczcijmy pamięć Księdza Jana przez wewnętrzne skupienie i rozważenie Jego myśli.

WSTĘP

Mam być bojownikiem i budowniczym Polski Odrodzonej. Świat zmaga się w walce o najwyższe wartości duchowe. Materializm okazał się zacofaniem i barbarzyństwem. Zepsucie obyczajów, kult siły fizycznej i gwałtu, deptanie wszelkiego prawa i wolności człowieka są konsekwencjami tego światopoglądu.

Natomiast prawdziwe chrześcijaństwo zawiera w sobie zawsze nowe i twórcze pierwiastki życia osobistego i społecznego.

Realizowane konsekwentnie ziści ideały człowieka: wolności i pełni życia osobistego, sprawiedliwości społecznej i kooperacji wszystkich w duchu braterstwa i miłości bliźniego.

Polska zawsze stała na straży ideałów wolności i braterstwa.

Zwano ją przedmurzem chrześcijaństwa. Zgodnie z tradycją i charakterem narodowym, Polska ma być pionierem w kształtowaniu nowego człowieka i społeczności.

Dzisiejsze warunki życia wymagają zdecydowanej postawy. Mam walczyć o moje ideały. Jestem na służbie. Zawsze czujny. Zwarty w sobie. Gotów na wszystko.

1.

Bóg jest dla mnie źródłem wszelkiego dobra i siły. W mojej pracy wewnętrznej sięgam do źródeł chrześcijaństwa.

Żyję w obliczu Boga, złączony jaknajściślej z Chrystusem — jak gałąź z winoroślą, jak komórka w organiźmie.

Z życia Kościoła, z modlitwy i z sakramentów czerpię Boskie życie dla duszy, aby je dawać innym, szerząc wokoło siebie Królestwo prawdy i dobra.

Jestem na służbie Boga, który jest Duchem najwyższym. Rozwijam się duchowo i doskonalę. Całym życiem pełnię wolę mojego Pana.

Prawo Boże nakazuje miłować ojczyznę ponad wszystko w świecie.

Widzę w dziejach Polski myśl Bożą. Wierzę w powołanie mojego narodu do współpracy w wielkim dziele odrodzenia ludzkości w prawdzie i miłości Chrystusowej.

Z Ojczyzną moją jestem nierozerwalnie związany. Jak dziecko z matką. Jak członek żywego organizmu.

Jestem sługą Polski. Dla jej dobra powinienem radośnie i bezinteresownie poświęcić wszystko co posiadam: moje trudy i prace, w razie potrzeby życie.

Z tradycji polskiej wezmą ducha najprzedniejszego: świętych i wyznawców, rycerzy i męczenników, wieszczów słowa i cichych, a niestrudzonych pracowników społecznych.

Ich duch będzie mnie żywił. Skrzepi moją wolę i męstwo. Wyrwie mnie z egoizmu i małości. Wielka sprawa żąda wyrzeczenia i bohaterstwa, skupienia wszystkich sił i nieustannej pracy nad sobą.

Jestem na służbie Boga i Polski. Jeśli Bóg jest ze mną, któż może mnie złamać i zwyciężyć. Ani prześladowanie, ani ucisk ani śmierć nie sprowadzi mnie z drogi obowiązku. Moja moc płynie z wiary i z modlitwy.

II

Nie rzucam słowa na wiatr. Umiem milczeć. Umiem cierpieć. Słowo moje jest pewne. Uczciwe. Proste. Na straży mojego słowa stoi honor Polaka.

III

Jestem na służbie najwyższego dobra. Idę przez życie dobrze czyniąc. Współdziałam w tworzeniu zdrowej szlachetnej wspólnoty między ludźmi — w mojej rodzinie, warsztacie pracy, w społeczeństwie, wszędzie, dokąd sięga mój wpływ. Zapoznaję się i popieram ideę spółdzielczości, gdyż zmierza ona do sprawiedliwej odbudowy życia społecznego i gospodarczego. Łączę, buduję, dźwigam, podnoszę, ratuję moich bliźnich. Dobrem zwyciężam zło.

Jestem pożyteczny. Nie marnuję sił i czasu na jałową krytykę, próżne słowa i bezmyślne lub niezdrowe rozrywki.

Każdą pracę wypełniam sumiennie i gorliwie w duchu służby. Pracuję z zamiłowaniem i umiejętnie. Przez pracę zwiększam dobro w mojej Ojczyźnie i na świecie.

IV

Jestem związany z ludźmi, przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Jestem członkiem społeczności, żywego organizmu Chrystusa. Korzystam z pracy ducha i myśli, z trudu i wysiłku innych. Mam życzliwość

dla ludzi. Widzę w nich obraz Syna Bożego. Często zniekształcony i ciemny, zawsze godny szacunku.

Nienawidzę wszelkiej niesprawiedliwości, gwałtu, obłudy, kłamstwa i wszelkiego barbarzyństwa, które niszczą na świecie Królestwo Boże. Walczę ze złem. Gotów jestem podać rękę wszystkim ludziom dobrej woli.

Najbliżsi mi są ci, którzy służą Bogu i Ojczyźnie. Łączy mnie z nimi braterstwo ducha. Jeden mamy cel życia — odrodzenie Polski i ludzkości. Jedną drogą idziemy: drogą prawości i służby, drogą poświęcenia i męstwa.

V

Duch rycerski kryje się w najgłębszych pokładach duszy Polaka. Ożywia dzieje narodu bezprzykładnym bohaterstwem i szlachetnym pięknem.

Duch Świętego Jerzego, rycerza Chrystusowego bez zmazy woła mnie do walki o sprawiedliwość i dobro na świecie.

Mam być narzędziem Boga. Bezinteresownym sługą sprawy. Obrońcą bezbronnych i uciśnionych.

Mam stać na straży honoru Polski. Obca mi jest wszelka podłość i krętactwo. Nie ugnę się wobec przemocy. Nie sprowadzi mnie z drogi ani groźba, ani żądza sławy, ani zysk.

VI

Przez wiarę jestem w łączności z Bogiem, nieskończonym, wiekuistym. Jestem cząstką wszechświata. Widzę w przyrodzie twórcze i potężne dzieło Boże. Z nieba i z ziemi biorę moc życia. Poznaję, uczę się, zgłębiam prawa przyrody i ukryte w niej tajemnice ducha. Raduję się pięknem ziemi polskiej. Chronię jej bogactwa. Jestem opiekunem roślin i zwierząt.

VII

Wobec tego, że kraj jest zniszczony, zasadą bojowników i budowniczych Polski jest życie umiarkowane i oszczędne.

Wszelki majątek i własność, które posiadam uważam za dar Boży. Mam go używać według myśli i woli Boga, dla dobra mojego i bliźnich. Nie wolno mi ich marnować ani nadużywać. Rękę mam mieć otwartą do dawania. Oczy otwarte na nędzę rodaków, na głód i niedolę dzieci polskich, na potrzeby społeczne.

VIII

Kocham zwarte, mocne i radosne życie. Duszę mam spokojną, serce czyste, twarz jasną. Moja wesołość i pogoda są odblaskiem życia wewnętrznego. Smutek, zgorzkniałość, zniechęcenie są to objawy słabości. Zwalczam je w sobie i w innych.

IX

Uprawiam swój umysł i wolę. Chcę myśleć jasno, logicznie. Chcę działać celowo, konsekwentnie. Ćwiczę i uprawiam moje ciało i zmysły. Uzdalniam je do życia duchowego. Do rozumnej służby Bogu i Ojczyźnie.

Jestem karny wewnętrznie. Nazewnątrz opanowany i skupiony. Nadewszystko szanuję prawo. Prawo Boże i prawo moralne.

Umiem słuchać. Chętnie, rozumnie i dokładnie wypełniam rozkazy. Umiem być poddany — wyrzec się własnej woli, o ile tego żąda Ojczyzna, rodzice, Zwierzchnicy.

X

Dusza i ciało moje należą do Boga. Wszystkie moje siły powinienem oddać sprawie. W Ojczyźnie mojej rozwinąć Królestwo Boże.

Mam być bojownikiem bez kompromisu. Walczyć o czystość, podniosłość, szlachetność obyczajów w Polsce. O supremację ducha, idei, woli nad materią, zmysłowością, użyciem.

Walczyć będę z naturalizmem, rozwiązłością, która powstała wskutek odejścia od Boga i od tradycji polskiej i panuje dziś wszędzie: w sztuce, w literaturze, w rozmowach, w zachowaniu się, w ubraniu, w dogadzaniu sobie, w wygodnictwie, zmysłowości, kulcie ciała, deprawując charakter narodowy polski.

Mam jasno określić i tworzyć prawy, szczery, jasny, dzielny i czysty typ chłopca i dziewczyny polskiej, który życie swoje czerpie z wiary i z tradycji polskiej najpiękniejszej: filomatów i szkół rycerskich.

Wolny jestem od wszelkich nałogów, zwyrodnienia i nienaturalności, które wyniszczają ducha i ciało młodzieży.

ZAKOŃCZENIE

W tym duchu prawa i w poczuciu odpowiedzialności za duszę narodu i za jego przyszłe losy podejmuję pracę nad sobą. Pogłębiam wiedzę, kształcę charakter, krzepię ducha i serce w nieustannym radosnym wysiłku budowania Polski według myśli i woli Chrystusa.